

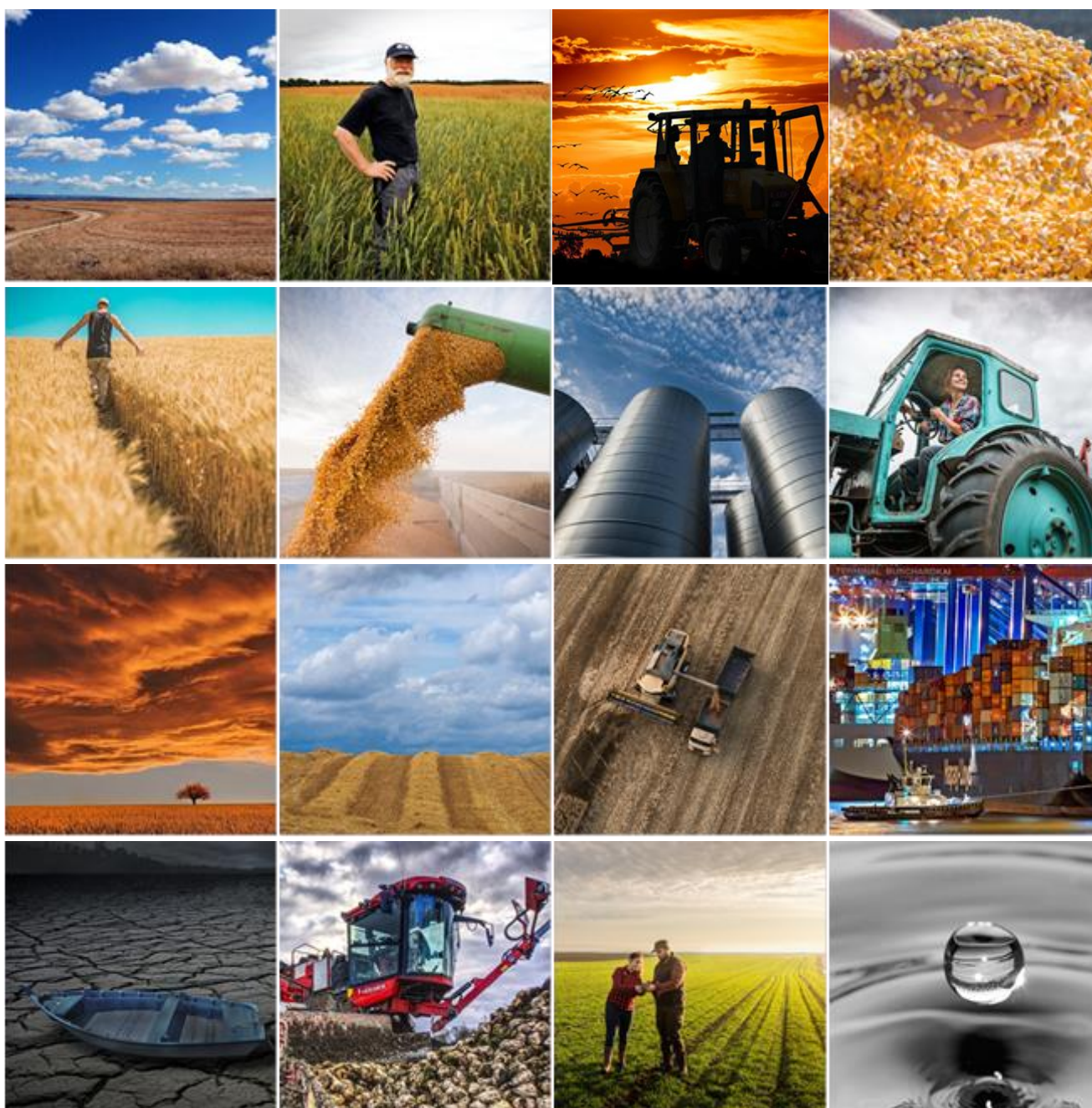


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 16 marca 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Rolnicy i przetwórcy chcą blokady szkodliwych przepisów. Co na to resort rolnictwa?	4
Ważna zmiana w sejmowej komisji rolnictwa. Posłowie zyskali wsparcie	4
Nawozy, paliwo i chaos decyzyjny. Rolnicy oczekują stabilności, a nie nerwowych ruchów	4
Ukraińcy budują gigantyczną szklarnię przy granicy z Polską. Gdzie pojadą wyprodukowane warzywa?	4
Czy od 1 września 2026 r. inwestycje w produkcję zwierzęcą w Polsce mogą zostać zablokowane?	5
13.03.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki ponownie wzrosły	5
Bruksela rozpocznie stosowanie umowy handlowej z Mercosurem od maja br.....	5
Ukraiński cement zalewa Polskę. Import wzrósł o 3800%.....	5
Grupa Azoty: Naszym priorytetem jest stabilizacja rynku nawozów.....	6
Będzie zakaz importu mięsa drobiowego z Chin? Audyt Unii Europejskiej ujawnia poważne uchybienia.....	6
Roszczeniowa ofensywa Ukraińców w Brukseli. Chcą dostępu do środków unijnych dla rolnictwa i dziesięcioletniego okresu przejściowego.....	6
Piekło zamarzło? Von der Leyen przyznaje się do błędu	6
Szwajcaria: Nadwyżki na rynku trzody chlewnej. Szykują likwidację ferm hodowlanych	7
Apel o moratorium legislacyjne sektora rolno-spożywczego. Nadmierna liczba nowych regulacji i rosnące koszty.....	7
Polski eksport zbóż w głębokim dołku. Najgorszy wynik od sześciu lat.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 16 marca 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 748,07	Średnia cena zł/t: 605,00	Średnia cena zł/t: 683,00	Średnia cena zł/t: 545,00
MIN - MAX: 700,00 - 910,00	MIN - MAX: 570,00 - 720,00	MIN - MAX: 640,00 - 800,00	MIN - MAX: 480,00 - 680,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 693,93	Średnia cena zł/t: 561,90	Średnia cena zł/t: 630,93	Średnia cena zł/t: 657,00
MIN - MAX: 620,00 - 800,00	MIN - MAX: 500,00 - 680,00	MIN - MAX: 550,00 - 740,00	MIN - MAX: 600,00 - 760,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 830,00	Średnia cena zł/t: 845,00	Średnia cena zł/t: 922,50	Średnia cena zł/t: 904,00
MIN - MAX: 720,00 - 880,00	MIN - MAX: 740,00 - 900,00	MIN - MAX: 840,00 - 1 000,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 000,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 126,30	Średnia cena zł/t: 727,92	Średnia cena zł/l: 1,73	Średnia cena zł/kg: 5,40
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 310,00	MIN - MAX: 650,00 - 830,00	MIN - MAX: 1,69 - 1,77	MIN - MAX: 4,50 - 6,20

Rolnicy i przetwórcy chcą blokady szkodliwych przepisów. Co na to resort rolnictwa?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 11.03.2026 |



Organizacje branżowe podjęły rozmowy dotyczące możliwości wprowadzenia dwuletniego moratorium na nowe regulacje prawne obciążające sektor rolno-spożywczy.

[Czytaj dalej...](#)

Ważna zmiana w sejmowej komisji rolnictwa. Posłowie zyskali wsparcie

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 12.03.2026 |



Prezydium sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało powiększone o dodatkową osobę. Wynika to z faktu, że komisja została uznana za dużą i dlatego wybrano nową wiceprzewodniczącą.

[Czytaj dalej...](#)

Nawozy, paliwo i chaos decyzyjny. Rolnicy oczekują stabilności, a nie nerwowych ruchów

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.03.2026 |



Nagłe zamieszanie wokół wstrzymania sprzedaży nawozów przez Grupę Azoty oraz rosnące ceny paliw ponownie rozgrzewają debatę o kosztach produkcji rolnej w Polsce.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraińcy budują gigantyczną szklarnię przy granicy z Polską. Gdzie pojedą wyprodukowane warzywa?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.03.2026 |



Pod Lwowem planowana jest budowa dużego gospodarstwa warzywniczego. Projekt zakłada powstanie kompleksu o powierzchni około 25 hektarów, na którym powstaną szklarnie o powierzchni 18 ha.

[Czytaj dalej...](#)

Czy od 1 września 2026 r. inwestycje w produkcję zwierzęcą w Polsce mogą zostać zablokowane?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.03.2026 |

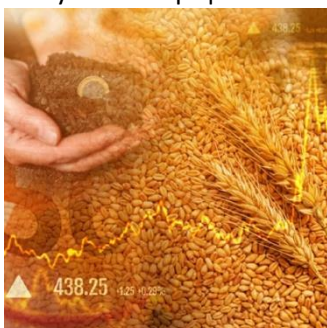


- Skierowaliśmy wspólne stanowisko do Ministra Rozwoju i Technologii, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Apelujemy o pilną zmianę rozporządzenia, tak aby do katalogu budynków uwzględnianych przy wyznaczaniu obszarów uzupełnienia zabudowy (OUZ) dopisać także budynki inwentarskie (symbol 108 KŚT) – informuje inicjatywa organizacji rolniczych Hodowcy Razem.

[Czytaj dalej...](#)

13.03.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki ponownie wzrosły

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 13.03.2026 | Fot. Photogenica



Ceny na rynku skupu zbóż nieśmiało rosną. W odstępie tygodnia średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną poszła w górę o 11,84 zł/t. W nieco mniejszym stopniu podrożały pozostałe gatunki zbóż ujęte w naszym notowaniu. W tym samym czasie wartość rzepaku wzrosła o 33,48 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Bruksela rozpocznie stosowanie umowy handlowej z Mercosurem od maja br.

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.03.2026 |



Komisja Europejska rozpoczęła proces mający na celu tymczasowe wdrożenie umowy handlowej UE z krajami Ameryki Południowej należącymi do Mercosur, prawdopodobnie od początku maja.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraiński cement zalewa Polskę. Import wzrósł o 3800%

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.03.2026 |



W 2025 r. do Polski trafiło łącznie 1,73 miliona ton cementu spoza Unii Europejskiej, a od 2019 r. jego import z Ukrainy wzrósł aż o ponad 3800%. To wręcz książkowy przykład zjawiska „ucieczki emisji”. Mimo wprowadzenia tzw. cła węglowego, czyli mechanizmu CBAM, prognozy importu cementu do Polski rosną, a wraz z nimi - liczone w setkach milionów złotych straty Skarbu Państwa.

[Czytaj dalej...](#)

Grupa Azoty: Naszym priorytetem jest stabilizacja rynku nawozów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.03.2026 |



- Stabilność rynku nawozów to dziś kwestia kluczowa dla rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego. Ostatnie dni przyniosły gwałtowne i skokowe wzrosty cen gazu ziemnego – podstawowego surowca w produkcji nawozów. Taka zmienność zawsze wywołuje napięcia na rynku i sprzyja próbom spekulacyjnego podnoszenia cen. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera odpowiedzialna postawa największych producentów – czytamy w komunikacie Grupy Azoty.

[Czytaj dalej...](#)

Będzie zakaz importu mięsa drobiowego z Chin? Audyt Unii Europejskiej ujawnia poważne uchybienia

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.03.2026 |



Audyt Komisji Europejskiej w Chinach wywołuje obecnie niepokój na unijnym rynku drobiu. Ujawnił on poważne niedociągnięcia w zakresie higieny, dobrostanu zwierząt, identyfikowalności i certyfikacji. W związku z tym europejskie stowarzyszenie producentów drobiu AVEC domaga się tymczasowego zakazu importu produktów drobiowych z Chin.

[Czytaj dalej...](#)

Roszczeniowa ofensywa Ukraińców w Brukseli. Chcą dostępu do środków unijnych dla rolnictwa i dziesięcioletniego okresu przejściowego

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.03.2026 |



Dziesięcioletni letni okres przejściowy na dostosowanie do wymagań unijnych oraz – w tym czasie - dopłaty do gospodarstw. To główne oczekiwania branży rolnej Ukrainy po przystąpieniu tego kraju do Unii Europejskiej. Ukraina chce wejść do UE, ale na specjalnych zasadach.

[Czytaj dalej...](#)

Piekło zamarzło? Von der Leyen przyznaje się do błędu

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.03.2026 |



Szefowa Komisji Europejskiej przyznaje: odejście od atomu było błędem. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła niedawno, że ograniczanie energetyki jądrowej w Europie było „strategicznym błędem”. Można snuć obawy (a zarazem nadzieje), że „strategicznym błędem” po latach okaże się być w oczach Brukseli forsowanie umowy z Mercosur i wiele innych decyzji, które szkodzą unijnemu rolnictwu. Po latach jednak może się, że pozostanie tylko skrucha, bo rolników już nie będzie...

[Czytaj dalej...](#)

Szwajcaria: Nadwyżki na rynku trzody chlewnej. Szykują likwidację ferm hodowlanych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.03.2026 |

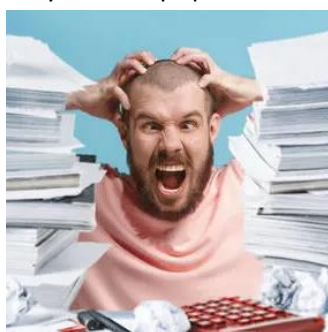


Szwajcarski przemysł trzody chlewnej znajduje się w poważnym kryzysie: co tydzień na rynek trafia około 6000 świń rzeźnych więcej, niż jest w stanie przyjąć. Dlatego stowarzyszenie branżowe planuje drastyczne środki w celu złagodzenia presji rynkowej.

[Czytaj dalej...](#)

Apel o moratorium legislacyjne sektora rolno-spożywczego. Nadmierna liczba nowych regulacji i rosnące koszty

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.03.2026 |



Organizacje sektora rolno-spożywczego apelują do władz państwowych o pilne podjęcie działań na rzecz wprowadzenia moratorium legislacyjnego. Zdaniem przedstawicieli sektora stabilne i przewidywalne prawo jest ważne dla utrzymania bezpieczeństwa żywnościowego kraju, dalszego rozwoju eksportu oraz zachowania silnej pozycji polskiej żywności na rynkach międzynarodowych.

[Czytaj dalej...](#)

Polski eksport zbóż w głębokim dołku. Najgorszy wynik od sześciu lat

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.03.2026 |



Rok 2025 zapisał się na mapie polskiego handlu zagranicznego jako czas głębokiej korekty. Po okresie intensywnego wywozu ziarna w poprzednich sezonach, najnowsze dane Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) wskazują na najniższy wynik wolumenowy od 2019 roku. - Polska, będąca jednym z kluczowych europejskich dostawców, musiała zmierzyć się z globalną nadpodażą oraz agresywną polityką cenową konkurencji – wyjaśnia Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Rolnicy i przetwórcy chcą blokady szkodliwych przepisów. Co na to resort rolnictwa?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 11.03.2026 |



Organizacje branżowe podjęły rozmowy dotyczące możliwości wprowadzenia dwuletniego moratorium na nowe regulacje prawne obciążające sektor rolno-spożywczy.

We wtorek, 10 marca **przedstawiciele kilkunastu organizacji** reprezentujących rolników i przetwórców spotkali się w gmachu MRiRW z wiceminister rolnictwa **Małgorzatą Gromadzką**.

Jednym z poruszonych tematów był **ogłoszony dzień wcześniej apel o wprowadzenie dwuletniego moratorium legislacyjnego** dla sektora rolno-spożywczego. Pisaliśmy o tym

[tutaj](#).

Konieczne wysłanie wyraźnego sygnału

Jak podkreśla **Grzegorz Brodziak**, prezes Polskiej Federacji Rolnej, który wziął udział w spotkaniu, choć szanse na formalne przyjęcie takiego rozwiązania nie są duże, to **konieczne jest wysłanie wyraźnego sygnału** o potrzebie ograniczenia presji legislacyjnej na rolników i przetwórców.

Chodzi o **czasowe wstrzymanie nowych regulacji**, które zwiększają obciążenia finansowe i biurokratyczne dla sektora rolno-spożywczego.

Wiadomo, że rozmowy miały przede wszystkim **pokazać skalę problemu**. – Chodziło o wysłanie sygnału, że sektor rolno-spożywczy, który i tak jest obciążony globalnymi wyzwaniami i wyzwaniami klimatycznymi, **nie powinien być dodatkowo obciążany kolejnymi regulacjami** – zarówno finansowymi, jak i biurokratycznymi – tłumaczy Brodziak.

Ministerstwo rozumie postulaty branży

Z relacji przedstawicieli organizacji wynika, że **strona rządowa przyjęła postulaty ze zrozumieniem**, choć jednocześnie zachowała ostrożność w ocenie możliwości ich realizacji.

– To było dobre, merytoryczne spotkanie – stwierdził w rozmowie z top agrar Polska **Witold Choiński**, prezes Związku Polskie Mięso. Podkreślił, że liczy na konstruktywny dialog w tym zakresie.

– Pani minister powiedziała, że **rozumie nasz sygnał** i potrzebę takiego podejścia, ale była też ostrożna w określaniu szans na to, aby takie moratorium miało realną możliwość przyjęcia – zaznaczył Brodziak.

Dlatego rozmowa **nie ograniczała się jedynie do postulatu wstrzymania nowych regulacji**. Organizacje rolnicze zaproponowały również konkretne działania deregulacyjne.

Rolnicy chcą pilnej deregulacji

Podczas spotkania uzgodniono, że organizacje branżowe przedstawią do końca tygodnia **szczegółowe propozycje zmian przepisów**, które mogłyby ułatwić funkcjonowanie gospodarstw i przedsiębiorstw rolno-spożywczych.

Witold Choiński przyznał, że **pomysłów w tym zakresie jest sporo** i wszystkie znajdą się w przesłanym dokumencie.

– Umówiliśmy się, że do piątku prześlemy **propozycje deregulacji w różnych obszarach** – tego, co można uprościć lub zmienić w naszym sektorze – powiedział w rozmowie z top agrar Polska prezes Polskiej Federacji Rolnej.

Jednym z przykładów są **przepisy dotyczące biogazowni i zagospodarowania produktów pofermentacyjnych**. – Mamy przygotowane konkretne uwagi dotyczące biogazu i zagospodarowania masy pofermentacyjnej. Dziś wiąże się to z dużymi problemami i absurdalnymi ograniczeniami – zaznaczył Brodziak.

Powrót do zespołów eksperckich

W trakcie spotkania pojawiła się również propozycja powołania **branżowych zespołów eksperckich** przy ministerstwie rolnictwa. Miałyby one zajmować się najważniejszymi sektorami produkcji zwierzęcej.

Chodzi przede wszystkim o cztery kluczowe branże: wołowinę, wieprzowinę, drób oraz mleczarstwo.

– Zaproponowaliśmy powrót do **idei zespołów roboczych w poszczególnych branżach**. Niewielkich zespołów eksperckich, po cztery lub pięć osób, które będą dostarczać ministerstwu **niezbędnych informacji i analiz** oraz będą łącznikiem pomiędzy branżą a administracją – wyjaśnił Brodziak.

Według niego ministerstwo przyjęło tę propozycję z dużą przychylnością, a organizacje branżowe mają również **przedstawić kandydatów do takich zespołów**.

– Powstanie zespołów roboczych to będzie ważny krok. Potrzebna jest lepsza koordynacja prac w różnych aspektach dotyczących funkcjonowania produkcji zwierzęcej – zaznaczył prezes Związku Polskie Mięso.

[Zamknij >](#)

Ważna zmiana w sejmowej komisji rolnictwa. Posłowie zyskali wsparcie

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 12.03.2026 |



Prezydium sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostało powiększone o dodatkową osobę. Wynika to z faktu, że komisja została uznana za dużą i dlatego wybrano nową wiceprzewodniczącą.

W trakcie posiedzenia komisji 11 marca **przewodniczący Mirosław Maliszewski (PSL)** poinformował, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przedstawiciele klubów poselskich Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest uznawana za dużą (liczy 40 posłów) i w związku z tym **przewidzianych jest pięciu zastępców przewodniczącego**.

Dotychczas były to cztery osoby: Piotr Głowski (KO), Kazimierz Gwiazdowski (PiS), Kazimierz Plocke (KO) oraz Robert Telus (PiS).

– Wybór zostanie dokonany, jeżeli **kandydat na daną funkcję uzyska zwykłą większość głosów**, to znaczy więcej głosów za niż przeciw. Głosy wstrzymujące się nie będą brane pod uwagę. Proponuję zatem uzupełnić prezydium – stwierdził Maliszewski.

Posel Kazimierz Plocke zaproponował na stanowisko **posłankę Alicję Łepkowską-Gołaś (KO)**, która jest członkinią kilkunastu zespołów parlamentarnych.

Co ważne, przewodniczy również podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych.

Komisja nie miała żadnych zastrzeżeń

Kandydaturę posłanki Koalicji Obywatelskiej, która pochodzi z woj. podlaskiego, **przyjęto bez głosu sprzeciwu lub głosu wstrzymującego**.

– Stwierdzam, że komisja **wybrała panią poseł Łepkowską-Gołaś w skład prezydium jako zastępcę przewodniczącego**. Bardzo proszę panią poseł do prezydium. Gratulujemy jednocześnie. Jak powiedział pan przewodniczący Kazimierz Plocke, pani poseł będzie bardzo cennym uzupełnieniem składu prezydium – zaznaczył **Mirosław Maliszewski**.

Miała być wiceministrem, ale nic z tego nie wyszło

Rzeczywiście, posłanka jest **pierwszą kobietą** w męskim gronie prezydium komisji rolnictwa tej kadencji Sejmu.

Alicja Łepkowska-Gołaś w wyborach parlamentarnych w 2023 r. kandydowała do Sejmu z drugiego miejsca listy KO w okręgu podlaskim (uzyskała mandat poselski, otrzymując 13 511 głosów).

W 2024 r. z ramienia KO **bez powodzenia** startowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego z okręgu nr 3 (otrzymała 6198 głosów).

Po odejściu z rządu wiceministra rolnictwa **Michała Kołodziejczaka** była typowana na jego następczynię, jednak ostatecznie rywalizację o funkcję wiceministra z ramienia Koalicji Obywatelskiej wygrała **posłanka Małgorzata Gromadzka**. To właśnie ją wskazał premier Donald Tusk.

Wiadomo, że Łepkowska-Gołaś pozostaje w dobrych relacjach z **ministrem rolnictwa Stefanem Krajewskim**, ponieważ pochodzą z jednego okręgu wyborczego.

[Zamknij >](#)

Nawozy, paliwo i chaos decyzyjny. Rolnicy oczekują stabilności, a nie nerwowych ruchów

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 10.03.2026 |



Nagłe zamieszanie wokół wstrzymania sprzedaży nawozów przez Grupę Azoty oraz rosnące ceny paliw ponownie rozgrzewają debatę o kosztach produkcji rolnej w Polsce. Zdaniem przedstawicieli sektora rolno-spożywczego **kluczowym problemem jest dziś brak koordynacji między resortami** oraz krótkoterminowe decyzje, które wywołują niepotrzebną panikę na rynku.

"Tak nie powinno wyglądać funkcjonowanie rynku"

W ostatnich dniach w centrum uwagi rolników znalazły się dwie kwestie: **gwałtownie rosnące ceny paliw** oraz **zamieszanie wokół sprzedaży nawozów**.

W ubiegłym tygodniu pojawiły się informacje o **wstrzymaniu sprzedaży nawozów azotowych i wyzerowaniu cenników w Grupie Azoty**, co wywołało ogromne poruszenie wśród producentów rolnych. Po kilku dniach sytuacja wróciła jednak do normy.

Do sprawy podczas konferencji prasowej 9 marca odniósł się **Jacek Zarzecki, wiceprzewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny**, który podkreślił, że takie działania destabilizują rynek i podważają zaufanie rolników.

– To była sytuacja, która wprowadziła ogromne zamieszanie. **Rolnicy nagle usłyszeli, że sprzedaż nawozów została wstrzymana**, cenniki wyzerowane, a po kilku dniach wszystko wraca do normy. Tak nie powinno wyglądać funkcjonowanie rynku ważnego dla bezpieczeństwa żywnościowego – mówił Zarzecki.

Jego zdaniem pojawiają się **poważne pytania o współpracę pomiędzy poszczególnymi resortami**. Pisaliśmy o tym [tutaj](#).

– Powstaje pytanie, czy między Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a Ministerstwem Aktywów Państwowych **nie doszło do nieporozumienia**. Jeżeli spółka strategiczna dla rolnictwa podejmuje tak poważne decyzje bez konsultacji z resortem rolnictwa, to pokazuje, że system zarządzania po prostu nie działa – podkreślił.

To był klasyczny skok na kasę?

Jacek Zarzecki nie szczędził również **krytyki wobec samej decyzji** o wstrzymaniu sprzedaży nawozów.

– Nawozy nie powstają z dnia na dzień. Jeżeli tona nawozu została wyprodukowana miesiąc temu, to **jej koszt produkcji nagle nie rośnie o kilkaset złotych** tylko dlatego, że zmieniła się sytuacja na rynku. Dla mnie ta decyzja była – mówiąc delikatnie – **skokiem na kasę**, próbą szybkiego poprawienia wyniku finansowego spółki – ocenił.

Według niego reakcja resortu rolnictwa była w tej sytuacji uzasadniona, a cała sprawa **powinna skłonić rząd do ponownego przemyślenia struktury zarządzania** spółkami strategicznymi dla sektora rolnego.

– Być może powinniśmy wrócić do dyskusji, czy spółki kluczowe dla rolnictwa nie powinny ponownie podlegać bezpośrednio resortowi rolnictwa. Dziś mamy sytuację, w której różne ministerstwa mają inne cele i oczekiwania wobec tych samych podmiotów – dodał.

"Jestem zaskoczony, że zabrakło tych elementów"

Posel Piotr Kandyba (Koalicja Obywatelska), który jest członkiem sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w rozmowie z top agrar Polska przyznał, że komunikaty płynące ze strony Grupy Azoty **rzeczywiście wprowadziły niepotrzebne zamieszanie**.

– Taka sytuacja **nie powinna mieć miejsca**. Tym bardziej że wszyscy chcemy wesprzeć polskich rolników i cały polski przemysł – zaznaczył.

– Ja rozumiem, że Grupa Azoty nie może sprzedawać produktów poniżej kosztów, ale **nie powinno się podejmować takich decyzji nagle**. Każdy musi mieć jakiś okres, aby się dostosować – stwierdził parlamentarzysta.

Dodał, że **reakcja Grupy Azoty na wzrost cen gazu była przesadzona**, a koordynacja w tym zakresie powinna być zdecydowanie lepsza. – Sądzę, że na pewno będą rozmowy na ten temat – zaznaczył.

– Mamy marzec, czyli rolnicy wyjeżdżają w pola i słyszą, że nie ma nawozów. **Ktoś zupełnie nie pomyślał nad konsekwencjami decyzji**. Uważam, że trzeba to poprawić, a koordynacja i komunikacja powinny być znacznie lepsze. Przyznam, że **jestem zaskoczony, że zabrakło tych elementów** – stwierdził Piotr Kandyba.

Paliwo coraz droższe, rolnicy czekają na decyzje rządu

Drugim tematem, który budzi ogromne emocje na wsi, są rosnące **ceny paliw**. Rolnicy w mediach społecznościowych publikują zdjęcia ze stacji pokazujące niemal codzienne podwyżki.

Koszty paliwa należą do **najważniejszych pozycji w budżecie gospodarstw**, dlatego każda podwyżka szybko przekłada się na koszty produkcji żywności.

W przestrzeni publicznej pojawił się **postulat obniżenia VAT na paliwo**, jednak – jak wskazują przedstawiciele branży – takie rozwiązanie może mieć jedynie krótkotrwały efekt.

– Musimy jeszcze chwilę poczekać, żeby zobaczyć, jak rozwinie się sytuacja na rynku paliw. Nie wiemy, czy obecny konflikt na Bliskim Wschodzie potrwa tydzień, dwa tygodnie czy kilka miesięcy – zaznaczył Zarzecki.

Jak dodał, działania rządu **powinny być przemyślane i długofalowe**.

– Potrzebujemy rozwiązań systemowych, a nie jednorazowego wpompowania pieniędzy, które tylko na chwilę złagodzi problem. Poprzednie kryzysy pokazały, że takie działania **nie rozwiązują sytuacji w dłuższej perspektywie** – powiedział.

To może zatrzymać cały łańcuch żywnościowy

Do dyskusji odniósł się również **Andrzej Gantner, wiceprezes i dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców**, który zwrócił uwagę, że brak współpracy między resortami może prowadzić do poważnych konsekwencji dla całego systemu produkcji żywności.

Przypomniał sytuację sprzed kilku lat, kiedy **wstrzymanie produkcji nawozów** doprowadziło do nieoczekiwanych problemów w innych branżach.

– Rzeczy, które wydają się oczywiste, wcale takie nie są. Pamiętajmy, że kiedy wstrzymano produkcję nawozów, **automatycznie zatrzymano też produkcję dwutlenku węgla**, który jest produktem ubocznym tego procesu – wyjaśnił.

Jak zaznaczył, **konsekwencje były znacznie poważniejsze**, niż początkowo zakładano.

– Nagle okazało się, że bez CO₂ **może stanąć branża mleczarska**, przetwórstwo mięsa i kilka innych sektorów. I wcale nie chodziło o to, czy w wodzie mineralnej będzie więcej bąbelków, tylko o funkcjonowanie kluczowych procesów technologicznych w przemyśle spożywczym – podkreślił Gantner.

Dlatego – jego zdaniem – decyzje dotyczące tak strategicznych sektorów jak produkcja nawozów **muszą być podejmowane w ścisłej współpracy między resortami**.

– Jeżeli nie będzie współpracy i zrozumienia, jakie skutki mają poszczególne decyzje, możemy **bardzo łatwo wpaść w poważne i zupełnie niepotrzebne problemy** dla całego łańcucha żywnościowego – podsumował.

Rolnictwo potrzebuje stabilności

Eksperti i przedstawiciele branży są zgodni: w obliczu rosnących kosztów produkcji rolnicy oczekują przede wszystkim stabilności oraz przewidywalnej polityki państwa.

Nagłe decyzje dotyczące rynku nawozów czy brak jasnej strategii wobec rosnących cen paliw mogą w krótkim czasie **przełożyć się na wzrost kosztów produkcji żywności** – a w konsekwencji także na ceny płacone przez konsumentów.

[Zamknij >](#)

Ukraińcy budują gigantyczną szklarnię przy granicy z Polską. Gdzie pojadą wyprodukowane warzywa?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.03.2026 |



Pod Lwowem planowana jest budowa dużego gospodarstwa warzywniczego. Projekt zakłada powstanie kompleksu o powierzchni około 25 hektarów, na którym powstaną szklarnie o powierzchni 18 ha.

- Miejsce inwestycji jasno wskazuje, że celem jest eksport do Polski i likwidacja kolejnych gałęzi naszego rolnictwa. A wszystko to dzieje się w czasie wojny – alarmuje w mediach społecznościowych działacz Konfederacji, Paweł Usiądek.

Rolnictwo to będzie drogie hobby?

Według doniesień medialnych spółka uzyskała już od władz obwodowych warunki zabudowy dla działki, którą wydzierżawiła od samorządu do 2031 roku. Inwestycja budzi jednak w regionie spore kontrowersje. Firma „Bawki” nie prowadzi obecnie aktywnej działalności gospodarczej, a w ostatnich latach notowała straty finansowe. Dodatkowo wątpliwości budzi osoba właściciela spółki. **To były urzędnik administracji publicznej ze Lwowa, który wcześniej znalazł się w centrum głośnego skandalu.** Był współzałożycielem spółdzielni „Patriot-1”, która otrzymała państwowe grunty pod budowę domów dla weteranów. W praktyce planowano tam jednak budowę dochodowych apartamentowców.

*Budowa wielkich szklarni, to kolejny przykład dynamicznego rozwoju ukraińskiego sektora rolno-spożywczego. W ostatnim czasie w pobliżu granicy z Polską powstawały również ogromne fermy drobiu oraz inne duże inwestycje rolne – przypomina Usiądek. - Wszystko to dzieje się jeszcze w czasie wojny i przed ewentualnym wejściem Ukrainy do Unii Europejskiej. Dla polskiego rolnictwa rodzi to poważne pytania o przyszłość konkurencji na rynku żywności. Produkcja rolna na Ukrainie odbywa się przy znacznie niższych kosztach pracy oraz mniej restrykcyjnych regulacjach środowiskowych niż w Unii Europejskiej. **Jeżeli w przyszłości produkty z takich gigantycznych gospodarstw będą mogły swobodnie trafiać na rynek UE, polskie rolnictwo będzie drogim hobby, a nie działalnością umożliwiającą utrzymanie rodziny** – dodaje działacz Konfederacji.*

[Zamknij >](#)

Czy od 1 września 2026 r. inwestycje w produkcję zwierzęcą w Polsce mogą zostać zablokowane?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.03.2026 |



- Skierowaliśmy wspólne stanowisko do Ministra Rozwoju i Technologii, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Apelujemy o pilną zmianę rozporządzenia, tak aby do katalogu budynków uwzględnianych przy wyznaczaniu obszarów uzupełnienia zabudowy (OUZ) dopisać także budynki inwentarskie (symbol 108 KŚT) – informuje inicjatywa organizacji rolniczych Hodowcy Razem.

Obowiązujące regulacje, w szczególności Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 2 maja 2024 r., wyłączają budynki inwentarskie (108 KŚT) z katalogu obiektów tworzących zgrupowania, co w praktyce uniemożliwia wyznaczenie OUZ na większości obszarów wiejskich. **W połączeniu z wymogiem lokalizacji inwestycji wyłącznie w OUZ oraz ich fakultatywnym charakterem w planach ogólnych, stwarza to poważne ryzyko wstrzymania inwestycji w produkcję zwierzęcą po 31 sierpnia 2026 r.**

W związku z prowadzonymi pracami nad wdrożeniem planów ogólnych gmin – których obowiązek uchwalenia został przesunięty decyzją rządu do 31 sierpnia 2026 r. – oraz w związku z istniejącym ryzykiem paraliżu inwestycji rolniczych i przetwórczych, Hodowcy zwracają się z wnioskiem o skierowanie w trybie pilnym projektu zmiany rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 2 maja 2024 r. w sprawie sposobu wyznaczania obszaru uzupełnienia zabudowy (OUZ) do rozpatrzenia przez Radę Ministrów.

*- **Dziś obowiązujące przepisy pomijają kluczową infrastrukturę rolniczą.** W praktyce oznacza to, że na wielu obszarach wiejskich nie będzie można wyznaczyć OUZ, a bez tego nie będzie możliwe uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy (WZ) dla inwestycji rolniczych – przestrzegają Hodowcy Razem.*

To realne zagrożenie dla:

- rozwoju produkcji zwierzęcej,
- inwestycji na terenach wiejskich,
- przetwórstwa rolno-spożywczego,
- bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

Proponowana zmiana jest prosta, techniczna i konieczna. Jej brak może doprowadzić do paraliżu inwestycji w rolnictwie i przetwórstwie już po wejściu w życie planów ogólnych gmin.

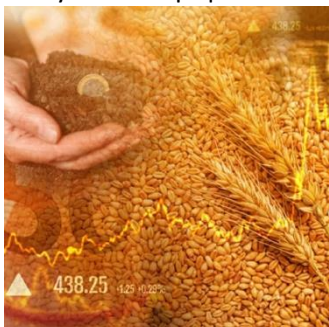
Dlatego Hodowcy proszą o:

- pilne skierowanie projektu zmian do Komitetu Stałego Rady Ministrów,
- dopisanie budynków inwentarskich do katalogu budynków w rozporządzeniu,
- koordynację prac na poziomie KPRM z uwagi na strategiczne znaczenie tej regulacji dla państwa.

[Zamknij >](#)

13.03.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki ponownie wzrosły

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 13.03.2026 | Fot. Photogenica



Ceny na rynku skupu zbóż nieśmiało rosną. W odstępie tygodnia średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną poszła w górę o 11,84 zł/t. W nieco mniejszym stopniu podrożały pozostałe gatunki zbóż ujęte w naszym notowaniu. W tym samym czasie wartość rzepaku wzrosła o 33,48 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 13.03.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (13.03.2026)	Ostatnie notowanie (11.03.2026)
Pszenica konsumpcyjna	700-910 (748,07)	680-900 ----
Żyto konsumpcyjne	570-720 (605,00)	570-720 (605,00)
Jęczmień konsumpcyjny	640-800 (683,00)	630-800 (676,00)
Pszenica paszowa	620-800 (693,93)	620-790 (685,89)
Żyto paszowe	500-680 (561,90)	500-680 (557,86)
Pszenżyto	550-740 (630,93)	550-740 (626,48)
Jęczmień paszowy	600-760 (657,00)	590-760 (651,50)
Rzepak	1830-2310 (2126,30)	1830-2300 (2097,68)
Kukurydza	650-830 (727,92)	650-820 (722,92)
Groch konsumpcyjny	720-880 (830,00)	720-880 (810,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Bruksela rozpocznie stosowanie umowy handlowej z Mercosurem od maja br.

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.03.2026 |



Komisja Europejska rozpoczęła proces mający na celu tymczasowe wdrożenie umowy handlowej UE z krajami Ameryki Południowej należącymi do Mercosur, prawdopodobnie od początku maja.

- *W tym tygodniu Kolegium Komisarzy „uzgodniło niezbędne kroki proceduralne umożliwiające Komisji dopełnienie pozostałych formalności prawnych i proceduralnych – powiedział zastępca rzecznika generalnego Olof Gill.*

Władze wykonawcze UE przygotowują teraz i wyślą *notę werbalną* do Paragwaju, umożliwiającą tymczasowe wejście umowy w życie pierwszego dnia drugiego miesiąca następującego po wymianie not. - *Nie możemy jeszcze potwierdzić dokładnej daty – powiedział Gill portalowi Politico.*

Jest jednak prawdopodobne, że wymiana ta nastąpi jeszcze w marcu — co **umożliwi UE i Mercosurowi zniesienie ceł na szereg towarów od maja.**

Źródło: Politico

[Zamknij >](#)

Ukraiński cement zalewa Polskę. Import wzrósł o 3800%

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.03.2026 |



W 2025 r. do Polski trafiło łącznie 1,73 miliona ton cementu spoza Unii Europejskiej, a od 2019 r. jego import z Ukrainy wzrósł aż o ponad 3800%. To wręcz książkowy przykład zjawiska „ucieczki emisji”. Mimo wprowadzenia tzw. cła węglowego, czyli mechanizmu CBAM, prognozy importu cementu do Polski rosną, a wraz z nimi - liczone w setkach milionów złotych straty Skarbu Państwa.

Podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Przemysłu Cementowego w Polsce branża zaapelowała do Ministerstwa Finansów o objęcie cementu systemem SENT, aby zwiększyć nadzór nad jego transportem do Polski oraz ograniczyć „szarą strefę”.

Postulowano również o ochronę przed importem, m.in. poprzez ustanowienie polskiego cementu komponentem krajowym i utrzymanie szczelności mechanizmu CBAM.

Zwalczyć „szarą strefę”, która kosztowała już ponad 200 mln zł

W 2025 r. produkcja cementu w Polsce wyniosła 17,1 mln ton - *To 3. wynik w Europie, ale równocześnie rozczarowujący poziom - wynikający przede wszystkim z niepohamowanego importu, który tłumi produkcję w Polsce* - mówił Krzysztof Kieres, Przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Cementu. Oznacza to realne straty dla gospodarki, gdyż budżet Państwa i budżety samorządów tracą 136 złotych na każdej tonie importowanego cementu.

Tym samym strata Skarbu Państwa - w wyniku napływu ponad 1,5 miliona ton cementu w latach 2024-25 tylko z Ukrainy - jest szacowana na ponad 200 milionów złotych. W latach 2019-25 import do Polski tego materiału, produkowanego w zakładzie w Iwano-Frankiwsku bez ponoszenia kosztów polityki klimatycznej UE, wzrósł aż o ponad 3800%. Coraz mocniej uderza to w konkurencyjność krajowych zakładów, gdyż taka ilość cementu odpowiada rocznej produkcji jednej cementowni w Polsce - zapewniającej zatrudnienie dla ponad 300 osób oraz dodatkowo ponad 1200 miejsc pracy - w tym w ramach łańcucha dostaw. Równocześnie dwa podmioty, odpowiedzialne za import cementu z Ukrainy do Polski, zatrudniają łącznie... 18 osób.

- *Przewidujemy, że w tym roku do Polski wjadą ponad 2 miliony ton cementu - z Ukrainy, północnej Afryki, Turcji, także z innych krajów europejskich* - dodał Zbigniew Pilch, Dyrektor Wykonawczy SPC. Rosnący import spoza UE zmierza do umacniania się „szarej strefy” w obrocie cementem, skutkując dalszymi stratami dla Skarbu Państwa, destabilizacją rynku i zakłóceniem łańcuchów dostaw, ale również zagrożeniem dla standardów bezpieczeństwa budowlanego - poprzez wprowadzanie na rynek cementu niespełniającego europejskich norm jakościowych.

- *Jeżeli chodzi o import cementu - najpierw z Białorusi, później z Ukrainy - problem urasta jak kula śniegowa. Nie mamy szans z importerami, którzy produkują cement o wyższym śladzie węglowym i nie mamy instrumentu, żeby go ograniczyć. Dlatego apelujemy, aby spojrzeć na SENT jako na uszczelnienie systemu - poprzez objęcie nim importu cementu do Polski* - mówił Włodzimierz Chołuj, Członek Zarządu SPC i Prezes Zarządu Cemex Polska.

Branża apeluje o objęcie systemem SENT cementu - jako surowca masowego, mającego strategiczne znaczenie dla gospodarki - szczególnie w dobie tak szeroko zakrojonych inwestycji w obronność i bezpieczeństwo energetyczne Polski. Postulatami są także: wprowadzenie licencji importowo-eksportowych na cement i zaostrzenie kontroli na granicach Polski (przez GUNB i KAS) spełniania norm jakościowych, zawartości klinkieru w cemencie (pod kątem CBAM) czy zawartości rozpuszczalnego chromu (zgodnie z rozporządzeniem REACH).

Cement jak zboże i węgiel: CBAM musi być szczelny

- *Musimy być świadomi, że emisja CO₂ cementu np. w Ukrainie jest o 200 kg/tonę wyższa niż w UE. Sprowadzanie go do Unii Europejskiej podważa założenia jej polityki klimatycznej* - komentował Andrzej Reclik, Członek Zarządu SPC i Prezes Zarządu Heidelberg Materials Polska. Wskazał również, iż bez weryfikacji zawartości klinkieru w cemencie - powodującej nawet 40% wzrost lub spadek emisji CO₂ - trudno mówić o skuteczności CBAM. Podobnie jak bez weryfikowania deklarowanych przez importerów kosztów emisji w krajach poza UE.

Obecna klasyfikacja cementu w ramach CBAM jest wyłomem w przepisach. Jak wskazywali przedstawiciele KOBiZE, powinna się ona opierać na zawartości klinkieru, co wymaga zmiany kodów TARIC. Polska złożyła taką propozycję na forum Komisji Europejskiej, która w ciągu 1-2 miesięcy powinna wprowadzić zmiany. Zostały już wdrożone - przez KAS i Ministerstwo Finansów - nowe kody krajowe, oparte o klasyfikację cementów (pod względem zawartości klinkieru). To rozwiązanie funkcjonuje od 1 marca 2026 r. i pozwala weryfikować, czy w ramach CBAM importerzy deklarują faktyczną emisyjność cementu. Próbę jej zaniżenia należy bowiem traktować jako charakterystyczne dla „szarej strefy” unikanie opodatkowania.

- Jako parlamentarzyści mamy świadomość, że cement to nie tylko materiał budowlany, ale również surowiec strategiczny. W związku z tym oczekujemy od organów administracji państwowej uszczelnienia tego systemu - zaznaczył Wiceprzewodniczący Zespołu, Andrzej Szewiński - porównując zalew polskiego rynku importowanym cementem do zboża i węgla.

Podobnie jak w przypadku kontroli importu cementu na granicy, również jego produkcja poza UE powinna być fizycznie sprawdzana. Aby uniknąć powstawania w krajach trzecich zakładów produkujących tylko na import do Unii Europejskiej, należy wprowadzić minimalny próg produkcji na rynek krajowy. Konieczne jest również wprowadzenie takich samych warunków dla wszystkich krajów trzecich - bez wyjątków, zwolnień czy wyłączeń - poprzez porównanie kosztów emisji.

Polski cement to komponent krajowy

- Powinniśmy zrobić wszystko, aby ochronić nasze dobro narodowe, czyli przemysł cementowy, który jest kołem zamachowym polskiej gospodarki i jej papierkiem lakmusowym. Jeżeli produkcja cementu spada - dlatego, że jest jego napływ z zagranicy, również będzie miało to bezpośredni wpływ na rozwój polskiej gospodarki - mówił Paweł Bejda, Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Przemysłu Cementowego w Polsce.

W ciągu 10 lat do realizacji inwestycji w obronność i bezpieczeństwo - na czele z Tarczą Wschód czy budową schronów, bunkrów i miejsc schronienia - będzie potrzeba ok. 3 milionów ton cementu. Zapotrzebowanie na beton dla elektrowni jądrowej - jednej z najważniejszych inwestycji w historii Polski - jest szacowane na milion m³. - *Chodzi o utrzymanie zdolności polskiego przemysłu cementowego do wypełniania zadań strategicznych* - podkreślił Dariusz Gawlak, Wiceprzewodniczący SPC i Prezes Zarządu Cementowni Warta.

Pomimo tak strategicznego znaczenia przemysłu cementowego dla gospodarki i obronności Polski oraz apeli producentów, w ich konkurencyjność coraz mocniej uderza m.in. lawinowo rosnący import spoza UE. Stowarzyszenie Producentów Cementu proponuje, aby ująć w polskiej legislacji definicję komponentu krajowego, obejmującą jedynie cement produkowany w Polsce.

- Jeżeli inwestuje się w infrastrukturę, powinny być w tym celu wykorzystywane materiały produkowane w Polsce - wtedy budujemy siłę naszej gospodarki i wspólnie dbamy o interes gospodarczy naszego kraju. Mamy najnowocześniejszy, najmniej emisyjny przemysł cementowy w UE. Zatem antyproduktywne jest wykorzystanie wysokoemisyjnego cementu z importu, szczególnie w kontekście działań na rzecz ochrony klimatu - komentował **Janusz Miłuch**, Członek Zarządu SPC i Prezes Zarządu CRH Materials Polska.

[Zamknij >](#)

Grupa Azoty: Naszym priorytetem jest stabilizacja rynku nawozów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.03.2026 |



- Stabilność rynku nawozów to dziś kwestia kluczowa dla rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego. Ostatnie dni przyniosły gwałtowne i skokowe wzrosty cen gazu ziemnego – podstawowego surowca w produkcji nawozów. Taka zmienność zawsze wywołuje napięcia na rynku i sprzyja próbom spekulacyjnego podnoszenia cen. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera odpowiedzialna postawa największych producentów – czytamy w komunikacie Grupy Azoty.

- **Naszym priorytetem jest stabilizacja rynku nawozów** – zarówno w zakresie dostępności produktów, jak i poziomu cen. Dlatego prowadzimy bieżącą współpracę z partnerami handlowymi i przyjmujemy zamówienia, dbając o przewidywalność dostaw dla rolnictwa – podkreśla Marcin Celejewski, prezes zarządu Grupy Azoty.

- Jako największy producent nawozów w Polsce Grupa Azoty wyznacza dziś rynkowy punkt odniesienia dla cen i dostępności nawozów. **Rynek szybko weryfikuje próby wykorzystywania sytuacji do nadmiernego podnoszenia cen** – oferty muszą wracać do realiów rynkowych. Priorytet pozostaje jasny: stabilny rynek nawozów, przewidywalne dostawy dla rolnictwa i bezpieczeństwo żywnościowe Polski – przekonuje Grupa Azoty.

[Zamknij >](#)

Będzie zakaz importu mięsa drobiowego z Chin? Audyt Unii Europejskiej ujawnia poważne uchybienia

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.03.2026 |



Audyt Komisji Europejskiej w Chinach wywołuje obecnie niepokój na unijnym rynku drobiu. Ujawnił on poważne niedociągnięcia w zakresie higieny, dobrostanu zwierząt, identyfikowalności i certyfikacji. W związku z tym europejskie stowarzyszenie producentów drobiu AVEC domaga się tymczasowego zakazu importu produktów drobiowych z Chin.

Dla rolników, hodowców drobiu i przemysłu drobiarskiego w Europie ta kwestia jest kluczowa. **Równoległe z krytycznymi wynikami, import znacząco rośnie: w 2025 roku do UE trafi około 50 000 ton mięsa drobiowego z Chin – o ponad 30 procent więcej niż w roku poprzednim.**

W listopadzie 2025 roku Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia UE zbadała chińskie systemy kontroli. **Raport zawierał jednoznaczny wniosek: kontrole urzędowe nie zapewniają wystarczających gwarancji dotyczących informacji o zdrowiu i dobrostanie zwierząt w certyfikatach eksportowych.** Podważa to wiarygodność dokumentów używanych do importu produktów mięsnych do UE. Branża domaga się jasnych gwarancji pełnego przestrzegania unijnych standardów dobrostanu zwierząt, higieny i identyfikowalności oraz postuluje wprowadzenie tymczasowego zakazu importu.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Roszczeniowa ofensywa Ukraińców w Brukseli. Chcą dostępu do środków unijnych dla rolnictwa i dziesięcioletniego okresu przejściowego

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.03.2026 |



Dziesięcioletni letni okres przejściowy na dostosowanie do wymagań unijnych oraz – w tym czasie - dopłaty do gospodarstw. To główne oczekiwania branży rolnej Ukrainy po przystąpieniu tego kraju do Unii Europejskiej. Ukraina chce wejść do UE, ale na specjalnych zasadach.

4 marca w Brukseli, podczas wydarzenia pt. „Ukraińskie rolnictwo w UE: spojrzenie z Kijowa”, zorganizowanego przez Ukraiński Klub Agrobiznesu (UCAB) wspólnie z Ukraińską Radą Rolniczą (UAC), zaprezentowano **wspólne stanowisko wiodących ukraińskich stowarzyszeń rolniczych**, określające warunki integracji krajowego sektora rolnego z Unią Europejską. Dokument został opracowany przez stowarzyszenia

branżowe reprezentujące większość ukraińskich producentów rolnych. Jego głównym celem jest **zapewnienie przewidywalnego, zrównoważonego ekonomicznie i realistycznego przejścia ukraińskiego rolnictwa do przepisów i standardów UE**. Aby to osiągnąć, konieczne jest:

1. **Okres przejściowy co najmniej 10 lat.** Pełna harmonizacja ukraińskich norm z przepisami UE wymaga czasu. Sektor stoi w obliczu złożonych i kapitałochłonnych zmian: aktualizacji listy dozwolonych środków ochrony roślin i dodatków paszowych, wdrożenia wymogów środowiskowych, regulacji stosowania nawozów, dostosowania do norm GAEC i sieci Natura 2000. Okres przejściowy powinien rozpocząć się od daty oficjalnego przystąpienia Ukrainy do UE.
2. **Wsparcie w ramach WPR.** Od początku okresu przejściowego producenci powinni móc korzystać z mechanizmów wsparcia w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) UE na warunkach obowiązujących w państwach członkowskich, z możliwością stopniowego zwiększania płatności i sprawiedliwego limitowania wsparcia. Do końca okresu przejściowego poziom wsparcia powinien być zrównany z poziomem w innych krajach UE.
3. **Dostęp do funduszy strukturalnych UE.** Transformacja będzie wymagała szeroko zakrojonych inwestycji w modernizację i infrastrukturę. Sektor rolny powinien otrzymać wsparcie finansowe na tę transformację, podobnie jak miało to miejsce podczas poprzednich fal rozszerzenia UE.
4. **Liberalizacja handlu z rynkiem UE.** Produkty ukraińskie, które są w pełni zgodne z unijnymi normami bezpieczeństwa, etykietowania i identyfikowalności, powinny korzystać z maksymalnie zliberalizowanego dostępu do rynku wewnętrznego UE. Eksport do krajów trzecich może być zgodny z wymogami krajowymi, pod warunkiem zapewnienia pełnej przejrzystości i etykietowania.

Oleksandra Avramenko, szefowa Komitetu Integracji Europejskiej UCAB, zauważyła: „Ukraińscy producenci są strukturalnie więksi niż większość gospodarstw rolnych w UE, co zwiększa ryzyko wejścia w fazę akcesyjną bez wystarczającego wsparcia finansowego dokładnie w momencie, gdy potrzeby inwestycyjne będą największe. Jednocześnie rozumiemy, że integralność jednolitego rynku UE nie podlega negocjacom. Dlatego od momentu akcesji każdy produkt wprowadzany na rynek UE będzie zgodny z wymogami europejskimi, a produkty przeznaczone dla krajów trzecich będą wytwarzane zgodnie z normami krajowymi, będą w pełni identyfikowalne i wyraźnie oznaczone jako „produkty niezgodne z normami UE”.

Andrij Dykun, przewodniczący ZAK, zwrócił uwagę na katastrofalne konsekwencje zbyt szybkiej integracji dla branży: „Mali i średni producenci stanowią około 75% ukraińskiego sektora rolnego. Nasi rolnicy zostali poważnie osłabieni przez lata wojny, a pospieszna integracja może zniszczyć znaczną część sektora. Jeśli tak się stanie, skutki sięgną daleko poza rolnictwo: odbiją się na zatrudnieniu na wsi, dochodach podatkowych, zyskach z eksportu i ogólnej odporności gospodarczej Ukrainy – dokładnie w momencie, gdy kraj najbardziej tego potrzebuje. Jeśli

integracja nie będzie stopniowa i nie będzie wspierana realistycznymi harmonogramami i instrumentami, stanie się raczej obciążeniem gospodarczym niż transformacją”.

Z kolei **Alex Lissitsa, prezes UCAB**, podkreślił, że proponowane warunki chronią nie tylko Ukrainę, ale także stabilizują rynek europejski: „Zarządzana transformacja jest instrumentem stabilizacji całego rozszerzonego europejskiego systemu rolno-spożywczego, chroniącym integralność jednolitego rynku i samych europejskich rolników. Na przykład, jeśli Ukraina zostanie zmuszona do szybkiego wycofania się z kluczowych środków ochrony roślin, zanim pojawią się alternatywy, producenci zaczną kupować dopuszczone produkty w UE. Może to spowodować niedobory i wzrost cen na rynku UE. Aby tego uniknąć, proponujemy plan działania w ramach partnerstwa, który obejmuje wspólne badania i skalowanie alternatywnych rozwiązań, w tym integrowaną ochronę roślin (ZZP), wymianę doświadczeń z krajami, które przeszły tę transformację, oraz skoordynowane stanowisko w sprawie uproszczenia nadmiernych regulacji w ramach WPR”.

*- Społeczność rolnicza po raz kolejny podkreśla, że ukraiński sektor rolny bezwarunkowo popiera strategiczny kurs Ukrainy w kierunku członkostwa w UE, jednak **integracja musi przebiegać z uwzględnieniem struktury produkcji, skali gospodarstw rolnych i realiów ekonomicznych**. Oczekujemy otwartego dialogu z naszymi europejskimi kolegami, który pozwoli nam wdrożyć format integracji korzystny zarówno dla Ukrainy, jak i dla Unii Europejskiej, przy jednoczesnym zachowaniu potencjału produkcyjnego obu stron – czytamy w komunikacie UCAB.*

Źródło: UCAB

[Zamknij >](#)

Piekło zamarzło? Von der Leyen przyznaje się do błędu

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 11.03.2026 |



Szefowa Komisji Europejskiej przyznaje: odejście od atomu było błędem.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła niedawno, że ograniczanie energetyki jądrowej w Europie było „strategicznym błędem”. Można snuć obawy (a zarazem nadzieje), że „strategicznym błędem” po latach okaże się być w oczach Brukseli forsowanie umowy z Mercosur i wiele innych decyzji, które szkodzą unijnemu rolnictwu. Po latach jednak może się, że pozostanie tylko skrucha, bo rolników już nie będzie...

- Europa odwróciła się od niezawodnego i niedrogiego źródła energii o niskiej emisji i powinna teraz to zmienić. Było to strategicznym błędem - przyznała szefowa KE podczas międzynarodowego szczytu w sprawie energii jądrowej w Paryżu. Dodajmy, że w ubiegłym roku UE zawarła pierwsze na świecie przemysłowe porozumienie dotyczące małych reaktorów modułowych (SMR). Komisja stworzy gwarancje w wysokości 200 mln euro na wsparcie prywatnych inwestycji w SMR. - Nasz cel jest prosty. Chcemy, aby ta nowa technologia była gotowa do użytku w Europie na początku lat 30. XXI wieku, tak aby mogła odgrywać kluczową rolę obok tradycyjnych reaktorów jądrowych - powiedziała von der Leyen.

Utrata przewagi technologicznej

Dlaczego von der Leyen żałuje? Bo brak atomu to większa zależność od importu gazu i ropy – gdy zamykano elektrownie jądrowe, brakującą energię często zastępowano gazem i wyższe ceny prądu – atom daje stabilną i taną energię niezależną od pogody.

*- Utrata przewagi technologicznej – rozwój nowych reaktorów przejmują dziś inne państwa. W efekcie udział energii jądrowej w produkcji prądu w Europie spadł z ok. 33% w 1990 r. do ok. 15% obecnie. Dziś coraz więcej państw w UE wraca do inwestycji w atom, uznając go za stabilny fundament transformacji energetycznej. **Dobrze jest uczyć się na błędach, ale jeszcze lepiej na cudzych.** W energetyce takie lekcje kosztują bowiem miliardy euro i wyższe rachunki dla obywateli – wskazuje poseł Konfederacji, Ryszard Wilk.*

*Warto też pamiętać, że kraje takie jak Niemcy czy Belgia rozwijały energetykę jądrową m.in. dlatego, że nie dysponują dużymi własnymi zasobami węgla kamiennego czy brunatnego. Dla nich atom był sposobem na zapewnienie stabilnej energii. **Polska jest w zupełnie innej sytuacji – posiadamy własne pokłady węgla,** które od dziesięcioleci stanowią fundament naszego bezpieczeństwa energetycznego. Dlatego tym bardziej nie powinniśmy rezygnować z taniej i stabilnej energii z krajowych surowców, lecz prowadzić politykę energetyczną dostosowaną do naszych realiów, zamiast bezrefleksyjnie podporządkowywać się sztywnej polityce klimatycznej UE – napisał w mediach społecznościowych Ryszard Wilk.*

[Zamknij >](#)

Szwajcaria: Nadwyżki na rynku trzody chlewnej. Szykują likwidację ferm hodowlanych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.03.2026 |



Szwajcarski przemysł trzody chlewnej znajduje się w poważnym kryzysie: co tydzień na rynek trafia około 6000 świń rzeźnych więcej, niż jest w stanie przyjąć. Dlatego stowarzyszenie branżowe planuje drastyczne środki w celu złagodzenia presji rynkowej.

Szwajcarska produkcja trzody chlewnej obecnie znacznie przekracza popyt. Co tydzień na rynek trafia około 6000 świń rzeźnych więcej, niż nabywcy są w stanie przyjąć. Aby zapobiec załamaniu cen i problemom z dobrostanem zwierząt, stowarzyszenie Suisseporcs planuje drastyczne środki. Około 30 000 prosiąt lub tuczników ma zostać przedwcześnie ubitych i tym samym wycofanych z produkcji. Opracowywany jest

również plan likwidacji ferm loch hodowlanych.

Jak donosi branżowy magazyn Schweizer Bauer, kierownictwo stowarzyszenia Suisseporcs przedstawiło te środki na walnym zgromadzeniu. Presja rynkowa jest znaczna. Prezes Suisseporcs, Andreas Bernhard, poinformował, że od września 2025 roku tygodniowo ubija się około 48 000 świń. To o około 4000 świń za dużo, a chłodnie są już pełne na nadchodzący sezon grillowy. - Przy obecnym systemie rynek się załamie, dopóki struktury produkcyjne się nie dostosują – powiedział Andreas Bernhard szwajcarskiemu rolnikowi. Konsekwencją byłaby strata wartości dodanej wynosząca około 200 milionów franków szwajcarskich (równowartość około 221 milionów euro) rocznie.

Nawet w 2026 roku hodowcy trzody chlewnej będą nadal hodować zbyt wiele prosiąt na tucz. Wezwania do ograniczenia produkcji okazały się jak dotąd bezskuteczne. Jeśli ten trend się utrzyma, Szwajcaria będzie miała co tydzień około 6000 za dużo świń gotowych do uboju. Obecnie ubija się nieco ponad 50 000 sztuk tygodniowo, ale kupujący jasno zasygnalizowali, że w przyszłości przyjmą maksymalnie 44 000 świń rzeźnych tygodniowo. Aby w krótkim okresie złagodzić presję na rynek i zapobiec naruszeniom dobrostanu zwierząt, plan awaryjny zakłada przedwczesny ubój 2000 tuczników tygodniowo – łącznie 30 000 sztuk – co wyeliminuje je z rynku krajowego. Będą one przeznaczone na eksport.

Środek pomocowy zostanie sfinansowany w dwóch trzecich przez hodowców, a w jednej trzeciej przez tuczarnie. Będzie to oznaczało odliczenie około 66 centów za kg masy żywej w przypadku tuczników i 22 centów za kg masy tuszy w przypadku tuczników. Pieniądze zostaną wpłacone na fundusz finansowania środków pomocowych dla rynku.

Według Stefana Müllera, dyrektora zarządzającego Suisseporcs, kolejnym krokiem będzie likwidacja 2000 miejsc dla loch hodowlanych. Nie chcą oni po raz trzeci wprowadzać środków pomocowych. Według założeń, udział będzie dobrowolny. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Suisseporcs (Szwajcarskiego Stowarzyszenia Producentów Trzody Chlewnej) planowane jest na koniec maja lub początek czerwca, aby podjąć decyzję w sprawie tej koncepcji.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Apel o moratorium legislacyjne sektora rolno-spożywczego. Nadmierna liczba nowych regulacji i rosnące koszty

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.03.2026 |



Organizacje sektora rolno-spożywczego apelują do władz państwowych o pilne podjęcie działań na rzecz wprowadzenia moratorium legislacyjnego. Zdaniem przedstawicieli sektora stabilne i przewidywalne prawo jest ważne dla utrzymania bezpieczeństwa żywnościowego kraju, dalszego rozwoju eksportu oraz zachowania silnej pozycji polskiej żywności na rynkach międzynarodowych.

9 marca 2026 r. podczas konferencji prasowej przedstawiciele organizacji sektora rolno-spożywczego zaapelowali do władz państwowych o wprowadzenie dwuletniego moratorium legislacyjnego na nowe regulacje, które mogą zwiększać koszty funkcjonowania rolnictwa i przemysłu spożywczego. Zdaniem branży stabilność otoczenia prawnego jest dziś kluczowa dla utrzymania konkurencyjności polskiej żywności oraz bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Dwuletnie moratorium

-Sektor rolno-spożywczy pozostaje jednym z filarów polskiej gospodarki – odpowiada za ponad 19 proc. wartości produkcji sprzedanej całego przemysłu. Jego znaczenie wykracza jednak daleko poza sam wymiar ekonomiczny. To sektor strategiczny, który decyduje zarówno o bezpieczeństwie żywnościowym kraju, jak i o pozycji eksportowej Polski na rynkach międzynarodowych. Obecna bardzo niestabilna sytuacja geopolityczna i gospodarcza wymaga, aby zapewnić temu sektorowi jak najbardziej stabilne warunki funkcjonowania – podkreślił dr Andrzej Gantner, Wiceprezes Zarządu i Dyrektor Generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności.

W ocenie uczestników konferencji ostatnie lata przyniosły kumulację nowych obowiązków regulacyjnych, obejmujących jednocześnie wymogi środowiskowe, fiskalne, technologiczne i sprawozdawcze. Brak koordynacji pomiędzy kolejnymi projektami ustaw powoduje narastanie kosztów stałych przedsiębiorstw, ogranicza zdolność inwestycyjną oraz utrudnia długofalowe planowanie działalności.

- Wprowadzenie dwuletniego moratorium legislacyjnego pozwoliłoby przede wszystkim ustabilizować otoczenie prawne, w którym funkcjonują producenci żywności. Dziś rolnicy i przedsiębiorcy potrzebują przewidywalności, aby móc planować inwestycje i rozwój gospodarstw. Ograniczenie nadtranspozycji przepisów unijnych oraz wstrzymanie nowych regulacji zwiększających koszty działalności i obciążenia administracyjne jest niezbędne, by utrzymać konkurencyjność polskiego rolnictwa i przetwórstwa, a w szczególności sektora mleczarskiego – powiedziała Agnieszka Maliszewska, Prezes Zarządu Polskiej Izby Mleka.

Podczas konferencji przedstawiciele sektora zwrócili uwagę na szereg projektów legislacyjnych, które w ich ocenie mogą negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie sektora rolno-spożywczego. Wśród nich wskazywano m.in. na projekt zmian w przepisach dotyczących udostępniania informacji o środowisku (UD224), który może wydłużyć procedury administracyjne związane z inwestycjami w produkcji zwierzęcej, projekt systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta dla opakowań (UC100/ROP), budzący obawy o znaczący wzrost kosztów dla producentów żywności, a także planowane zmiany w przepisach dotyczących zdrowia publicznego i podatków, które mogą zwiększyć obciążenia dla krajowego przemysłu przetwórczego.

Rolnictwo potrzebuje stabilności

- Sektor rolno-spożywczy działa dziś pod ogromną presją wydarzeń globalnych. Wojna na Bliskim Wschodzie, trwający konflikt na Ukrainie oraz kolejne umowy handlowe negocjowane przez Komisję Europejską – w tym szczególnie Mercosur – powodują dużą niepewność i utrudniają planowanie działalności gospodarczej. W takiej sytuacji dokładanie sektorowi dodatkowej presji regulacyjnej na poziomie krajowym jest po prostu niepotrzebne. Dziś rolnictwo potrzebuje przede wszystkim stabilności i przewidywalnych warunków prowadzenia biznesu – powiedział Jacek Zarzecki, Wiceprzewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowy. Zdaniem organizacji branżowych wprowadzanie tych zmian w krótkim czasie i bez odpowiednich okresów dostosowawczych może prowadzić do

wzrostu kosztów działalności, zwiększenia obciążeń administracyjnych oraz ograniczenia inwestycji w sektorze produkcji żywności..

- Wdrażanie kolejnych regulacji w krótkim czasie, bez odpowiedniego ich przygotowania, okresów przejściowych i możliwości dostosowania się przedsiębiorstw, zwiększa ryzyko prowadzenia działalności w sektorze produkcji żywności. W praktyce oznacza to ograniczanie inwestycji, spadek konkurencyjności polskich produktów na rynkach zagranicznych oraz realne ryzyko wzrostu cen żywności – podkreślił dr Witold Choiński, Prezes Zarządu Związku Polskie Mięso. Podkreślono także, że nadmierne obciążenia regulacyjne mogą prowadzić do niezamierzonych skutków, takich jak rozwój szarej strefy, wzrost importu żywności spoza Unii Europejskiej czy przenoszenie części produkcji do krajów o niższych kosztach regulacyjnych.

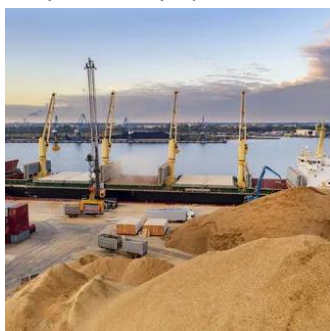
Najbardziej dotkliwe skutki nadmiernej i często nieskoordynowanej legislacji odczuwają małe i średnie przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa rolne. Nie dysponują one zasobami pozwalającymi w krótkim czasie dostosowywać się do stale zmieniających się przepisów. W praktyce prowadzi to do ograniczania działalności, wstrzymywania inwestycji modernizacyjnych i osłabienia potencjału rozwojowego całej branży – powiedział Dariusz Goszczyński, Prezes Zarządu Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej.

Wyjątki mogłyby dotyczyć jedynie regulacji związanych bezpośrednio z bezpieczeństwem żywnościowym oraz zobowiązaniami wynikającymi z prawa Unii Europejskiej, przy zachowaniu zasady „UE+0”. Jej stosowanie oznacza powstrzymanie się od wprowadzania bardziej restrykcyjnych krajowych przepisów, niż wymagają tego regulacje unijne. Takie podejście pozwoliłoby uniknąć nadmiernego obciążania krajowych producentów dodatkowymi wymogami administracyjnymi i kosztami, a tym samym zachować równe warunki konkurencji na jednolitym rynku UE. Jednocześnie wszelkie działania legislacyjne w tym zakresie powinny być oparte na szerokim konsensusie z organizacjami reprezentującymi sektor.

[Zamknij >](#)

Polski eksport zbóż w głębokim dołku. Najgorszy wynik od sześciu lat

Cenynrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.03.2026 |



Rok 2025 zapisał się na mapie polskiego handlu zagranicznego jako czas głębokiej korekty. Po okresie intensywnego wywozu ziarna w poprzednich sezonach, najnowsze dane Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) wskazują na najniższy wynik wolumenowy od 2019 roku. - Polska, będąca jednym z kluczowych europejskich dostawców, musiała zmierzyć się z globalną nadpodażą oraz agresywną polityką cenową konkurencji – wyjaśnia Andrzej Bąk z Warszawskiej Giełdy Towarowej.

Szczegółowe zestawienie danych za rok 2025 obnaża skalę wyzwań, przed którymi stanęli krajowi eksporterzy:

- **Najniższy wolumen od lat:** Łączny eksport zbóż (z wyłączeniem ryżu) wyniósł **8 310 916 ton**, co oznacza powrót do poziomów sprzed 2020 roku.
- **Gwałtowny spadek dynamiki:** W relacji do roku 2024 (10,27 mln t) odnotowano spadek wywozu o **19,0%**.
- **Wartość sprzedaży pod presją:** Przychody z eksportu ziarna skurczyły się do poziomu **1,83 mld EUR**, co stanowi spadek o **18,2%** w skali roku.
- **Pszenica traci rynki:** Eksport pszenicy i melsziny, stanowiący fundament polskiego handlu, spadł o **23,1% r/r**, osiągając poziom **3,89 mln ton**.
- **Odporna kukurydza:** Relatywnie stabilną pozycję utrzymała kukurydza, której eksport zmniejszył się jedynie o **7,1%** wolumenowo (do 3,15 mln t), notując przy tym najmniejszy spadek wartości wśród głównych zbóż.
- **Kryzys w sektorze żyta:** Wolumen eksportu żyta załamał się o blisko **41,3%**, co odzwierciedla trudności w lokowaniu tego ziarna na rynkach zagranicznych w obecnej koniunkturze.

Obecny stan rzeczy jest wynikiem splotu kilku czynników: od rekordowych zapasów zbóż na świecie, przez wysoką podaż u globalnych konkurentów, aż po mniejszą aktywność zakupową tradycyjnych odbiorców polskiego ziarna. Sektor zbożowy wchodzi w rok 2026 z dużym wyzwaniem odbudowy rentowności wywozu przy utrzymującej się silnej konkurencji rynkowej.

Autor: Andrzej Bąk (eWGT)

[Zamknij >](#)